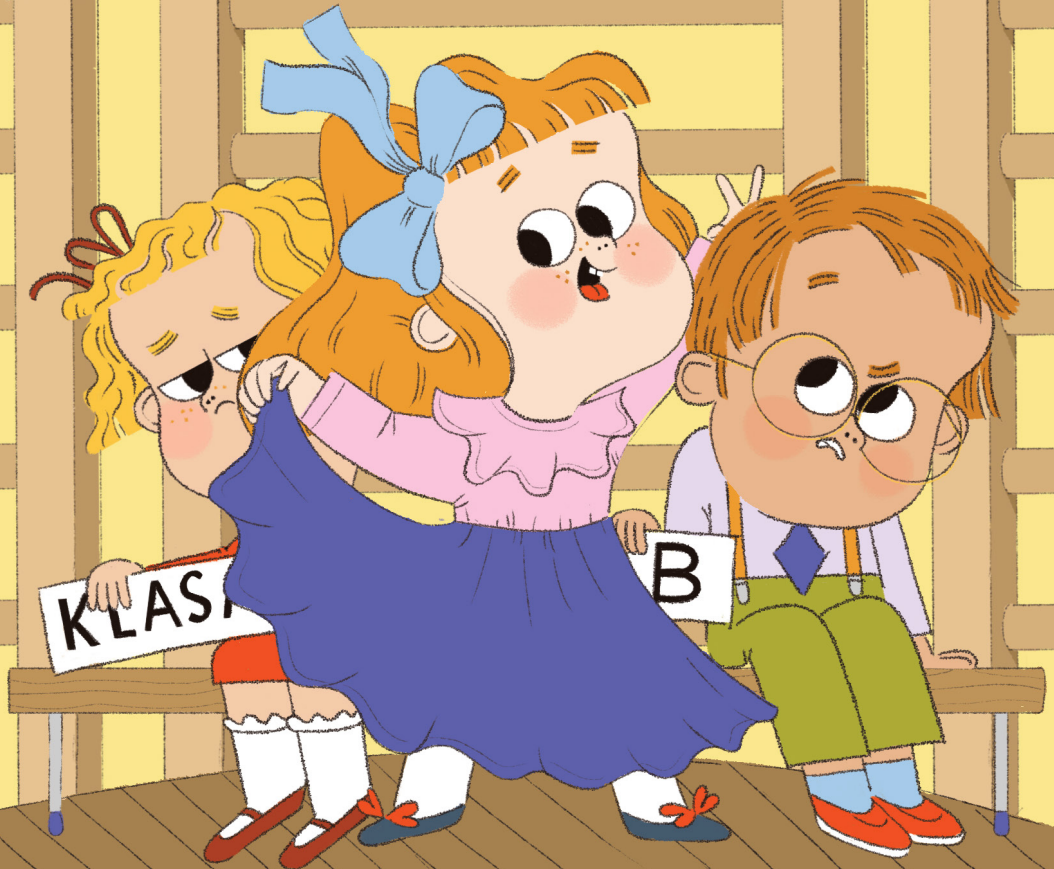


BARBARA SUPEŁ

Co robi Frania?

KOCIOŁ W GŁOWIE



Świetlik

ilustracje:
AGATA DOBKOWSKA

**KU pamięci żuków tramwajarzy
B.S.**

**Dla mojej Frani
A.D.**



Redaktorka inicjująco-prowadząca: Urszula Pitura

Konsultacja psychologiczna: Agnieszka Misiak

Redakcja: Anna Kapuścińska

Korekta: Olga Gorczyca-Popławska

Projekt okładki i skład: Adelina Sandecka

Copyright © 2026 for text by Barbara Supeł

Copyright © 2026 for illustrations by Agata Dobkowska

**Copyright © 2026 for the Polish edition by Światlik,
an imprint of Wydawnictwo Kobiectwo Agnieszka Stankiewicz-Kierus sp.k.**

**Wszelkie prawa zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie
z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła
bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.**

Wydanie I

Białystok 2026

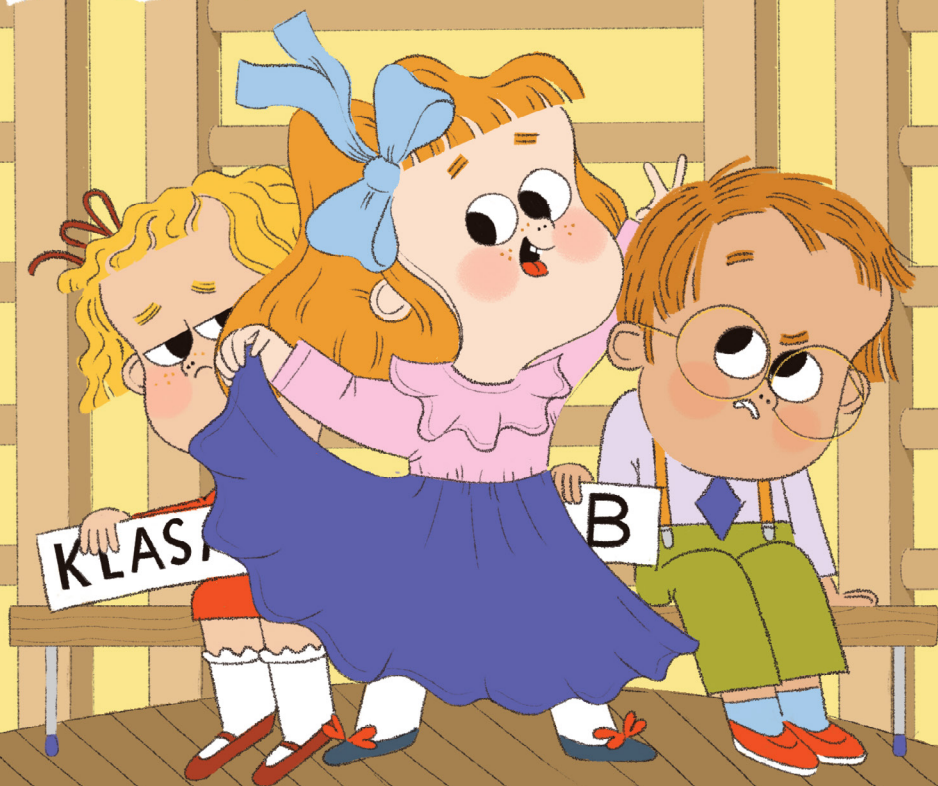
ISBN 978-83-8417-484-5

Grupa Wydawnictwo Kobiectwo | www.WydawnictwoKobiectwo.pl

BARBARA SUPEŁ

Co robi Frania?

KOCIOŁ W GŁOWIE



ilustracje:

AGATA DOBKOWSKA

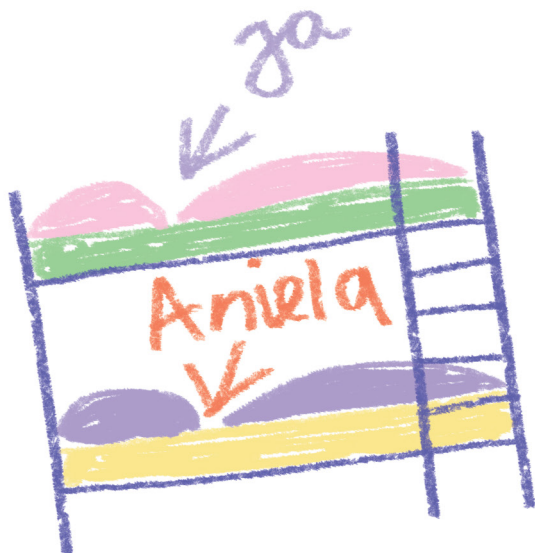




Cześć,
mam na imię Frania.

Mam starszego brata Ryśka
i młodszą siostrę Anielkę.
Rysiek ma własny pokój
(szczęściarz!).

Za to ja z Anielką mamy
piętrowe łóżko.
Ja śpię na górze,
bo **potrafię zejść**
po drabince,
gdy zachce mi się siku.
A Anielka śpi na dole,
bo czasem jeszcze wędruje
w nocy do łóżka rodziców.



Chodzę też do szkoły.

Mam tam:
nauczycielkę,

Pani Jola



najlepszego kolegę

WAWRZYK

i najlepszą koleżankę.

Agatka

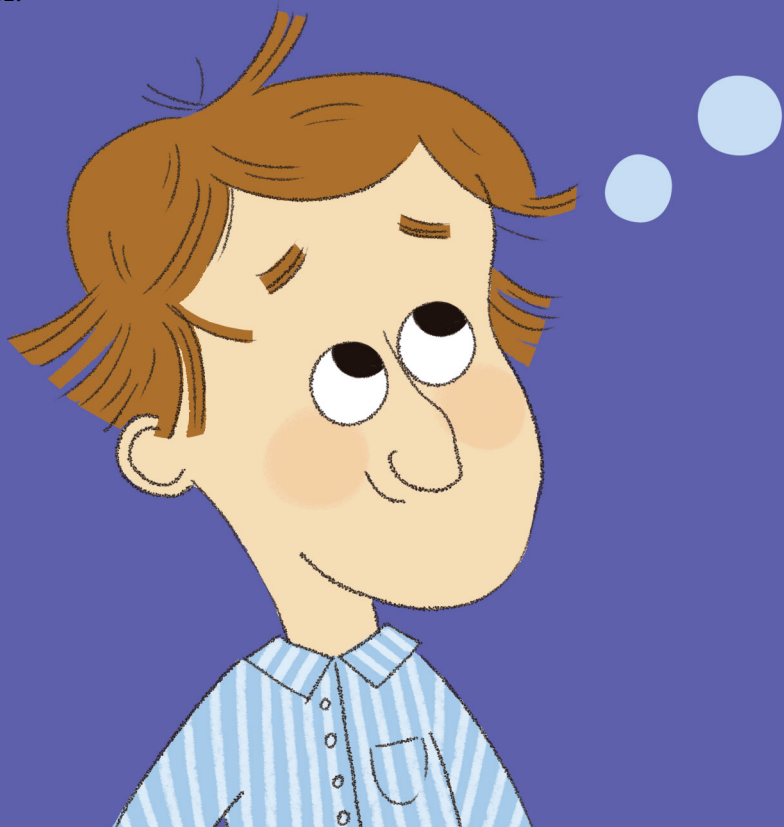


W naszej klasie **dużo się dzieje**. I zaraz wam o tym opowiem...

...ale najpierw zdradzę, że mój tata jest **prawdziwym bajarzem**.

To znaczy tak naprawdę jest księgowym, ale potrafi doskonale opowiadać bajki. Podobno temu, że tak wspaniale opowiada, moja mama umówiła się z nim na randkę, więc sami widzicie – musi być prawdziwym bajarzem.

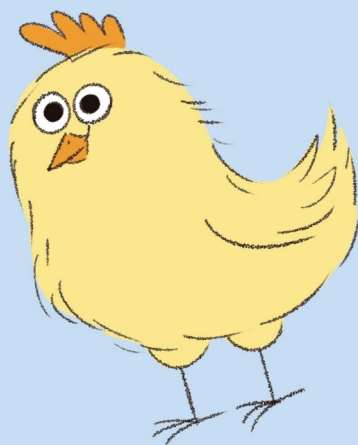
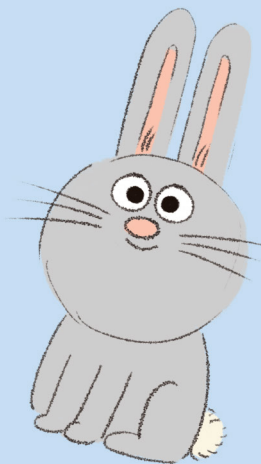
Gdy powinnam już spać, bo następnego dnia idę na ósmą do szkoły, proszę tatę, żeby opowiedział mi bajkę. I wtedy okazuje się, że spanie nie jest wcale takie pilne, a tata znajduje jeszcze chwilę na bajarskie popisy. Tak jak wczoraj wieczorem, gdy zapytał:



– To o kim ma być ta bajka?

– **O króliczku** –

odpowiedziałam, zapinając
ostatni guzik w piżamie.



– A więc... – Tata odchrząknął. –

Dawno, dawno temu żył sobie
pewien króliczek...

– Albo nie – przerwałam. –

Jednak **o kurczaku**.

Tata pokręcił głową.



– No dobrze. A więc... Dawno,
dawno temu żył sobie pewien
kurczak...

– Nie, nie kurczak – przerwałam. –

Niech to będzie **papuga**.

– Franiu, zdecyduj się –
powiedział tata. – Bajka musi
mieć bohatera!





Hmm... Wiecie co? **Czasem nie lubię decydować.** Zwłaszcza że tego dnia wybrałam już majtki z luźną gumką, trzy niepoprawne odpowiedzi na klasówce i kwaśną surówkę na obiedzie, przez co trochę straciłam do siebie zaufanie.

– Sama nie wiem... – jęknęłam. – Może jednak o kreciku?

Tata uśmiechnął się wyrozumiale.

– Czasem tak jest – powiedział. – W głowie robi się kocioł i nie można podjąć decyzji. A może po prostu poczytam ci książkę?

– Dobry pomysł – stwierdziłam.

– Tylko coś krótkiego, bo jutro idziesz na ósmą do szkoły – zastrzegł.

– No to o kucykach – zdecydowałam, ale gdy tylko tata zdjął z półki książkę o kucykach, natychmiast zmieniałam zdanie.

– Chyba jednak o księżniczce. Księżniczki są lepsze na dobranoc. – Uśmiechnęłam się do taty promiennie, a on tylko potarł dłonią czoło i głośno westchnął.

Wyglądał na naprawdę zmęczonego.





- Czy ty też
masz dziś kociół
w głowie? -
zapytałam życzliwie.

- Aż mózg paruje! - przyznał tata i począł do regału
po najkrótszą z moich dwudziestu czterech książek
o księżniczkach.

